Białystok 10. 02. 2023

Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Katedra Edukacji Międzykulturowej i Elementarnej
Uniwersytetu w Białymstoku

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Marzeny Dobosz *„Pozaszkolna edukacja regionalna w procesie kształtowania tożsamości regionalnej mieszkańców Mazur”* przygotowanej w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Nauk Pedagogicznych, pod kierunkiem naukowym dr hab. Małgorzaty Suświłło, prof. UWM, Olsztyn 2022

*

Na prośbę dr hab. Marzenny Nowickiej, prof. UWM, Przewodniczącej Rady Naukowej Dyscypliny pedagogika, zapoznałem się z przedstawioną do oceny rozprawą doktorską. Chciałbym w pierwszej kolejności oświadczyć, że wykonanie przedmiotu umowy odpowiada moim zainteresowaniom naukowo-badawczym. Nie istnieją żadne przeszkody jakiejkolwiek natury uniemożliwiające przedstawienie obiektywnej recenzji niniejszej pracy.

*

Struktura pracy jest jasna, logicznie i merytorycznie uzasadniona podziałem na trzy rozdziały z licznymi podrozdziałami, ze wstępem, podsumowaniem i wnioskami, bibliografią, streszczeniem, spisem tabel, aneksami. W sumie podjętą tematykę zaprezentowano na 424 stronach.

W pierwszym zdaniu, we wstępie, Doktorantka pisze: „*Prezentowana rozprawa doktorska jest próbą dokonania refleksji nad rolą pozaszkolnej edukacji regionalnej w procesie kształtowania się tożsamości regionalnej mieszkańców Mazur”*

W kontekście powyższego zdania mam sugestię i pytanie:
Może zamiast *„refleksji”* sugerowałbym – analizy, zamiast *„nad rolą”* (role pełni człowiek), sugerowałbym - realizacji funkcji - a w jej ramach zadań, działań, efektów.
Pytanie: dlaczego w temacie jest „*kształtowania tożsamości”,* a w tym zdaniu *„kształtowania się tożsamości”*?

Rozpoczynam od tego pierwszego zdania mając na uwadze odpowiedzialność za sformułowania, posiłkowanie się pojęciami, zwrotami w pracy. **Praca mogłaby zostać opublikowana po dokonaniu uściśleń, modyfikacji, odpowiedzialnego i świadomego używaniu pojęć, wyeliminowaniu powtórzeń itp.** Proponowałbym aby w tytule pracy było

takie samo określenie jak w tym pierwszym zdaniu – „*w procesie kształtowanie się”*. Pozaszkolna edukacja regionalna jest bowiem jedną z wielu propozycji czy ofert dla mieszkańców regionu, nie tylko dla nich. Z pewnością w jakimś stopniu rzutuje – oddziałuje na proces kształtowania się tożsamości regionalnej. Ta działalność może rzutować na kształtującą się tożsamość, nie tylko regionalną, ale także na etniczną, wyznaniową, państwową, narodową czy ponadarową.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że praca posiada charakter interdyscyplinarny z dobrym doborem literatury z wielu dyscyplin z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych. Także to, że Mazury to kraina geograficzna i historyczna, ale dobrze byłoby na ten fakt wyraźniej wskazać w kontekście doboru placówek i osób prowadzących edukację regionalną, podkreślić wielowiekowe tradycje, zwrócić uwagę na zbiory historyczne, archeologiczne, etnograficzne, numizmatyczne, socjolingwistyczne, architektoniczne itp. Przecież każda z analizowanych instytucji posiada swoją stronę w Internecie, można więc zapoznać się z ofertami skierowanymi do różnych grup wiekowych, są informacje o wystawach, warsztatach na Facebooku, Youtubie itp. Może należałoby w prowadzonych wywiadach pytać także o korzystanie z tych i innych mediów.

W pracy mamy wiele ogólnych informacji, poczynając od Wstępu, o zróżnicowaniu kulturowym obecnych mieszkańców Mazur, o tym, że region wyróżnia się wielokulturowością i niejednoznaczną tożsamością, o pograniczu, dziedzictwie kulturowym. To, że osiedliła się ludność przybywająca z innych ziem, ale już z jakich ziem, dlaczego, co wniosła i jak kształtowała się tożsamość osiedleńców, już nie. Nie mam zastrzeżeń do rozumienia i interpretacji tożsamości regionalnej przedstawionej w rozdziale pierwszym (bogata literatura, pełne analizy, próby interpretacji), także do przedstawienia różnych koncepcji edukacji regionalnej. Nie mam także zastrzeżeń do usytuowania badań w paradygmacie konstruktywistyczno-interpretatywnym, wyborze strategii etnograficznej, zbierania danych poprzez wywiady, analizę dokumentów, obserwację uczestniczącą. Wysoko oceniam interpretację pojęć pogranicza, regionu i regionalizmu jako podstawy kształtowania się tożsamości regionalnej, przedstawiane koncepcje z różnych perspektyw nauk społecznych i humanistycznych związane z kształtowanie się tożsamości, poszukiwaniem tożsamości, rozwojem samorządności lokalnej, towarzystw, stowarzyszeń regionalnych. Na przykład w tabeli nr 1 (s. 71-73) przedstawia koncepcje tożsamości regionalnej w ujęciu pięciu Autorów. Wielki wysiłek, wartościowy i zasługuje na uznanie i wysoką ocenę. Podobnie, w podrozdziale 1.3. „Modelowe ujęcie edukacji regionalnej”,

zwraca uwagę na różne jej aspekty, wskazując między innymi na jeden z istotnych po zmianie ustrojowe – „powrót do źródeł", do kultury rodzimej, etnicznej czy narodowej.

Zwracam na powyższe uwagę, gdyż zapoznając się z pracą zastanawiałem się dlaczego nie podjęła problemu rewitalizacji, kultywowania, integracji kultury wniesionej przez „wmieszkałych" w ziemię mazurską przybyszów po II wojnie światowej. Uważam, że jest do tego przygotowana i warto byłoby to uczynić w przyszłych badaniach. Przecież edukacja regionalna, poczynając od lat 90-tych poprzedniego wieku ukierunkowała się na emancypację ograniczeń, rezygnację z nakazów bycia takim, na jaki wskazywały władze poprzedniego ustroju. W swoich pracach podkreślałem problem nabywania kompetencji obywatelskich, traktowania tożsamości regionalnej jako podstawy, na bazie której kształtują się kolejne warstwy tożsamości. Na to Doktorantka zwraca uwagę, jednak w niewielkim stopniu korzysta z tego w swoich założeniach badawczych i prowadzonych badaniach.

W podrozdziale 1.4. „Formy edukacji pozaszkolnej" mamy informację o jej celach, zasadach, cechach, a oczekiwałem ukazania całego bogactwa form przedmiotowych i organizacyjnych aby można było je odnieść do form prowadzonych w badanych instytucjach. Podobnie, niezgodność moich oczekiwań w stosunku do treści zaprezentowanych w następnym podrozdziale 1.5. „Tożsamość regionalna mieszkańców Mazur na przestrzeni dziejów". Problem upatruję w doborze treści związanych z tematem pracy. Stanowiłyby one wartość gdyby Doktorantka pytała o dzieje tych ziem, chciała sprawdzić wiedzę mieszkańców lub dokonać weryfikacji czy badane instytucje kultywują tradycje tych ziem. W kontekście tematu pracy zwróciłbym uwagę na to, skąd przybywano na te ziemie, z jaką kulturą, co wnosili i z czego korzystali, jak rozwiązywali konflikty, jak przebiegało zapożyczanie itp. Doktorantka pisze, że przynieśli pewien bagaż kulturowy ale dobrze byłoby go przedstawić. Sądzę, że z pedagogicznego punktu widzenia interesuje nas jaki to jest „bagaż" i czy działające instytucje korzystały i korzystają z niego, czy i jak łączą go z historią tych ziem itp. Wskazuję na powyższe mając na uwadze pracę nad wydaniem doktoratu i kolejne badania. Doktorantka częściowo zwraca na to uwagę, ale moim zdaniem na tym winna się skupić. Wskazać na miejsce pochodzenia (s. 145) współczesnych mieszkańców i na tej bazie ukazać proces kształtowania się tożsamości w kontekście realizowanych funkcji tych instytucji.

*

Przyjęte założenia teoretyczne dotyczą znaczenia pozaszkolnej edukacji regionalnej w procesie kształtowania się tożsamości regionalnej. Założenie niniejsze opiera na pracach Anny Izabeli Brzezińskiej, Lwa Wygotskiego, Heinza Rudolfa Schaeffera, Małgorzaty

Suświłło, Jerzego Nikitorowicza. Nie wiem czy potrzebne było w rozdziale drugim „Podstawy teoretyczne i metodologiczne badań własnych" powtórne odwoływanie się do autorów wskazanych prac, do treści, które już prezentowano w rozdziale pierwszym.

Sądzę, że wskazany przez Doktorantkę **cel poznawczy i teoretyczny zrealizowała rzetelnie, odwołując się do bogatej literatury przedmiotu, wskazując na wartości i potrzebę pozaszkolnej edukacji regionalnej w procesie kształtowania się tożsamości.** Jednak mam uwagi do rozumienia i ukazania form pracy (działalności), a przede wszystkim do celu praktycznego, jak określiła Doktorantka działania badawcze ukierunkowane na wyjaśnienie roli pozaszkolnej edukacji regionalnej w procesie kształtowania tożsamości regionalnej lokalnych społeczności (s. 172-173).

Można analizować i wskazać na znaczenie ofert przedstawianych mieszkańcom, i nie tylko mieszkańcom tych ziem, które mogą oddziaływać na naszą świadomość i wspierać w procesie nabywania tożsamości regionalnej, wzbogacać ją, pogłębiać itp. Jednak nie ma prostego przełożenia i wskazanie znaczenia prowadzonych działań na kształtowanie tożsamości. Zbyt wiele zmiennych w tym uczestniczy. Może dlatego Doktorantka ograniczyła przedmiot badań, wskazując na s. 173 *„W związku z powyższymi celami przedmiotem badan naukowych była pozaszkolna edukacja regionalna prowadzona przez instytucje i organizacje funkcjonujące w mazurskich powiatach i gminach".* Z pewnością tak mogłoby pozostać. Jakby zapomniała o roli, udziale tej edukacji w procesie kształtującej się tożsamości regionalnej mieszkańców Mazur, na co wskazała w tytule pracy. Zastanawiałem się czy celowo zrobiła unik czy uznała, że takie ujęcie przedmiotu jest wystarczające. Z pewnością istotą tej edukacji w kontekście teleologicznym i aksjologicznym, co zawarła w tytule pracy, jest działalność różnego rodzaju w celu przekazywania wiedzy, uświadamiania jej znaczenia, wdrażania do kultywowania i ochrony tradycji, kształtowania postaw patriotycznych, motywowania do twórczego i aktywnego uczestnictwa w procesie poznawania historii, losów, wzorów osobowych, wydarzeń mających miejsce na tych ziemiach.

Przedstawiając problemy formułuje dwa główne. Pierwszy - jak jest realizowana edukacja regionalna w instytucjach pozaszkolnych, co jest zgodne z przedstawionym wyżej przedmiotem badań. Drugi zaś: *„Jak badani postrzegają swoją tożsamość regionalną w kontekście uczestniczenia w pozaszkolnej edukacji regionalnej"*(s. 173). Jeżeli na pierwszy problem główny i cztery szczegółowe znajduję satysfakcjonującą odpowiedź w pracy, to na drugi i także cztery szczegółowe już w mniejszym stopniu.

W sumie Doktorantka jest konsekwentna w poczynionych założeniach i ich realizacji. Znajdujemy bowiem zamianę pytań na zdania oznajmujące i odpowiedzi na nie w kolejnych podrozdziałach. Większe trudności pojawiły się w kontekście odpowiedzi na niezbyt poprawnie sformułowany problem drugi. Nie wiem czy i jak jest możliwe postrzeganie tożsamości regionalnej w kontekście odbioru działalności pozaszkolnej edukacji nieformalnej, w kontekście uczestnictwa, jakiego uczestnictwa, wskazanie na przydatność tej edukacji z perspektywy tożsamości regionalnej. Możliwe byłoby to moim zdaniem w kontekście zaangażowania, twórczego, aktywnego, systematycznego uczestnictwa, projektowania itp. Stąd zauważalne są trudności w odpowiedziach na szczegółowe problemy: *„jak region i regionalne dziedzictwo kulturowe jest postrzegane…, jak badani odczuwają swoją przynależność do regionu”* (s. 173).

Uważam, że z jednej strony mogłaby powstać praca zgodnie z przedstawionym przedmiotem badań, z drugiej, w kontekście tytułu pracy, nie jest istotne opisywanie, moim zdaniem, prowadzonej działalności instytucji pozaszkolnych w zakresie edukacji regionalnej. On jest znany i systematycznie prezentowany na stronach internetowych. Istotny z pedagogicznego punktu widzenia nie jest opis – sprawozdanie z działalności, a problem oceny, wartościowania, całej gamy działalności instytucji dokonany przez mieszkańców Mazur w kontekście nabywania przez nich świadomości przynależności i odpowiedzialności za rozwój tej ziemi, w tym także kreowania tożsamości. Sporadyczne, okazjonalne uczestnictwo w takich czy innych wydarzeniach, na które wskazała Doktorantka, nie można odnosić do złożonego procesu kształtowania się tożsamości. Niewiele więc dowiedziała się od osób, z którymi prowadziła wywiady, ale gdyby dokonała podziału, chociażby ma „wmieszkałych” z różnych grup i autochtonów, można byłoby formułować hipotezy do kolejnych badań, wskazywać, które z form, jak prowadzona działalność wspiera proces kształtującej się tożsamości. W tytule wskazuje – mieszkańców Mazur – a tak naprawdę skupia się na terytorium, a nie na mieszkańcach zróżnicowanych etnicznie, językowo, narodowościowo czy wyznaniowo. Wiemy niewiele o historii i losach tych mieszkańców aby można było rozważać problem kształtowania się ich tożsamości regionalnej.

Nas, pedagogów, mogłaby interesować oferta proponowana przez prezentowane w pracy instytucje, jej jakość, formy, częstotliwość, a taka jest dostępna na stronach internetowych (sprawdziłem) aby wspierać, rozwijać, uświadamiać jej znaczenie w kontekście identyfikacji z regionem, internalizacji, a następnie eksternalizacji, w kontekście motywowania do zrozumienia i porozumienia, współpracy, współdziałania, uznania i

tolerancji, kształtowania postaw otwartych wobec otaczającej różnorodności kulturowej obecnie i w przyszłości.

Zwracam na powyższe uwagę powtórnie, w kontekście możliwości publikacji pracy. Moim zdaniem należałoby ten drugi zakres problemów i odpowiedzi na nie wzbogacić o to, kto, jak często korzysta z proponowanych form, jak i jacy mieszkańcy są zaangażowania w działalność, jak uczestniczą, biernie czy aktywnie itp. Może wówczas można byłoby wnioskować o kształtowaniu przez te instytucje tożsamości regionalnej.

Wskazuję na powyższy odbiór tej części pracy mając na uwadze wielki wysiłek i trud podjęty przez Doktorantkę w części teoretycznej i empirycznej, wartościowe wywiady z podmiotami prowadzącymi pozaszkolną edukację regionalną, jak też z przypadkowymi osobami, uczestnikami różnych wydarzeń, takich jak: Lato w Muzeum, Wtorki na kolejce itp. Mamy w pracy bogaty opis działalności związany z przybliżeniem historii ziem, osób znaczących, losów mieszkańców w dalekiej i bliskiej przeszłości, wskazania na potrzebę rewitalizacji, integracji z nowym terytorium itp., ale także „zagubienie się" w uzasadnieniu znaczenia pozaszkolnej edukacji regionalnej w procesie kształtującej się ustawicznie tożsamości regionalnej mieszkańców Mazur.

Trudno więc uznać tak sformułowanego tytułu rozdziału trzeciego (s. 194) „Kształtowanie tożsamości regionalnej mieszkańców Mazur w wybranych instytucjach". Po pierwsze tytuł jest nieadekwatny do zawartych w nim treści, a po drugie, przecież działalność tych instytucji nie tylko na tym polega. One w swoich założeniach mają upowszechniać wiedzę, pielęgnować tradycje, rewitalizować je, uświadamiać ich wartość, kształtować postawy zrozumienia, uznania i tolerancji poprzez organizowanie wystaw, warsztatów, spotkań itp. Jeżeli trudno mi przyjąć tytuł rozdziału, to tytuł podrozdziału 3.1.1. (s. 200) już zdecydowanie tak: *„Realizacja edukacji regionalnej przez instytucje pozaszkolne"*.

1. Muzeum im. Michała Kajki w Ogródku – odtwarzanie świata, którego już nie ma, koncepcja pogranicza (polsko-niemiecko-mazurskie, Polak-ewangelik, język polski i niemiecki, działalność o charakterze ponadregionalnym itp.

2. Muzeum Pogranicza w Działdowie – upowszechnianie wiedzy historii średniowiecza, Zakonie Krzyżackim w Działdowie, muzeum krzyżackie itp.

3. Mazurski Park Krajoznawczy w Krutyni (przyroda-izba przyrodnicza oraz osoby znaczące (Karol Małek), wiedza przyrodnicza i historyczna regionu).

4. Muzeum Historyczne w Ełku – dziedzictwo kulturowe miasta i regonu.

5. Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie (grupy etniczne i narodowościowe, zasiedlanie, funkcjonowanie obecnie),
6. Muzeum Warmii i Mazur – oddział w Mrągowie (integracja, zaangażowanie mieszkańców w działania). Problem wiedzy historyczno-kulturowa bez kompleksów nazistowskich; dostrzeżenie kapitału, wartości i znaczenia przeszłości, poczucia ciągłości historycznej.
7. Izba regionalna w Wejsunach (miejsce współtworzone przez mieszkańców).
8. Koło Gospodyń wiejskich „Praktyczne Panie z Brodowa" (Karol Małłek – „Król Mazurów" – polskość Mazur, historia lokalna i tradycje kulinarne, ich pielęgnacja, ocalenie pamięci, duma, przynależność do wspólnoty itp.).
9. Nina Nu (Monika Wierzbicka) – wokalista, autorka tekstów, wkorzenienie, zakorzenienie, ukorzenianie się, poznawanie dziedzictwa kulturowego regionu, potrzeba określania swojej tożsamości regionalnej.
10. Piotr Szatkowski (silna potrzeba poznania własnych korzeni – współredaktor kwartalnika „Cech- Mazurski Cejtunek, autor strony Internetowej, poszukujący świadectwa językowej przeszłości polsko-niemieckiego pogranicza, popularyzator wiedzy socjolingwistycznej).

Następny podrozdział (s. 229) zatytułowany: „Formy i treści pozaszkolnej edukacji regionalnej realizowanej na terenach wybranych miejscowości mazurskich" jest wartościowy poznawczo jednak proponowałbym wyróżnić i pogrupować formy pracy na organizacyjne i przedmiotowe (poznawcze, artystyczne, techniczne, krajoznawcze, gospodarcze-kulinarne, gry i zabawy, terenowe, towarzyskie itp., lub w kontekście innego kryterium, na przykład związanego z porami roku, świętami świeckimi, religijnymi, organizowanymi wystawami, warsztatami, konkursami itp.).

Przedstawiona w tabeli 4 (s. 288-289) matryca porównawcza form realizacji edukacji regionalnej wydaje się być niepełna, zbyt uboga w kontekście wybranych form przez Autorkę, z zagubieniem specyficznych form w kontekście miejsca działalności, zakresu realizowanych funkcji i typu instytucji.

Autorka pracy sztywno trzyma się sformułowanych problemów szczegółowych i podejmuje w każdym z podrozdziałów próbę odpowiedzi na nie. Stąd następny podrozdział (s. 291): „Regionalne inicjatywy i działania edukacyjne podejmowane przez pozaszkolne instytucje" itd. To w sumie wartościowy obraz zgodny ze wskazanym przedmiotem badań ale niezbyt zgodny z tytułem pracy, celami i problemami. W podrozdziale 3.2. (s. 335) „Tożsamość regionalna w kontekście uczestnictwa w pozaszkolnej edukacji regionalnej" rozumiem intencje Autorki i dobrze, że rozpoczyna od podrozdziału „*Region i jego*

dziedzictwo kulturowe postrzegane przez badanych”. Można było jednak dokonać wartościowania poszczególnych form w kontekście nabywania świadomości regionalnej, poczucia przynależności, identyfikacji z regionem. Wskazać wyraźniej na efekty obserwacji uczestniczącej w czasie trwania wydarzeń upowszechniających wiedzę o regionie, warsztaty, pokazy, lekcje z przewodnikiem itp.

Osoby uczestniczące w badaniach rzeczywiście przedstawiali swój pozytywny stosunek do wydarzeń w których uczestniczyli, to jak ważne jest poznanie regionu, jego historii itp. Jednak te wypowiedzi dotyczyły głównie tego wydarzenia, stąd tytuł podrozdziału 3.2. „Tożsamość regionalne… (s. 335) jest nadinterpretacją, podobnie jak kolejny podrozdział (s. 347) *„Poczucie przynależności i identyfikacji badanych z regionem i jego kulturą”.* Zauważone, wyodrębnione elementy (jak to określiła Doktorantka) kształtujące przynależność do regionu i jego kultury przedstawiła w tabeli 6 (historia i kultura Mazur, miejsce urodzenia, więzi rodzinne, odpowiedzialność za przyszłość regionu, przynależność do społeczności).

Nie rozumiem intencji Doktorantki, pytania o to, aby przypadkowi odbiorcy wydarzeń określili przydatność pozaszkolnej edukacji regionalnej z perspektywy tożsamości regionalnej, szczególnie wniosku (s. 361) *„Wszyscy badani pozytywnie ocenili przydatność pozaszkolnej edukacji regionalnej przez pryzmat własnej tożsamości regionalnej”.*

*

W sumie część pierwszą pracy oceniam wysoko, założenia teoretyczne podobnie, wolałbym aby zamiast na rolę wskazywała na funkcje, a w jej ramach na zadania, formy działalności i efekty związane z identyfikacją z regionem, wiedzą historyczną, aktywnym działaniem na rzecz itp. Można byłoby wówczas zauważyć i wskazać, że pewne formy pracy, prowadzona działalność, proponowane oferty sprzyjają bardziej lub mniej w procesie kształtującej się tożsamości regionalnej mieszkańców Mazur.

Jestem przekonany, że Doktorantka rzetelnie ukazała działalność instytucji, zagubiła się jednak w problematyce kształtowania się tożsamości w kontekście działalności badanych instytucji. Stąd próbowałem zwrócić uwagę na potrzebę uporządkowania treści, odpowiedzialności za nie, formułowane tytuły i podtytuły, ich zgodność z przedstawionymi treściami itp.

Uważam, że na bazie tak bogatego materiału, który zebrała, mogła Doktorantka wskazać wyraźniej na działalność kształtującą świadomość historii regionu, pogranicza kultur, wielokulturowości historycznej i współczesnej, wskazać na losy mieszkańców, wydarzenia historyczne, wysiedlenia, zasiedlenia, ale przede wszystkim na ukazanie

wspólnego dziedzictw kulturowego, wspólnoty kultury grup etnicznych i wyznaniowych tych ziem. Bez względu kto i kiedy zamieszkiwał je niezbędna jest kolejnym pokoleniom świadomość w tym zakresie, rozumienie wspólnego dziedzictwa kulturowego tych ziem. Proponowałbym w kontekście dalszych badań podjąć wyraźniejszą próbę zauważenia i przedstawienia specyfiki każdej z instytucji działającej na określonym terenie. Takie próby są zauważalne w pracy, ale zbyt słabo zostały uwypuklone, a to jest najbardziej związane z kształtowaniem świadomości mieszkańców tych ziem, świadomością przeszłości, teraźniejszości i przyszłości miejsca. Proponowałbym namysł nad wnioskami (s. 374), nad tym do kogo i o co Doktorantka wnioskuje, jak uzasadnia swoje wnioski. A może to nie są wnioski a podsumowanie.

Analizując chwaloną na początku recenzji strukturę pracy, jej jasność, logicznie i merytorycznie uzasadniony podział na trzy rozdziały z licznymi podrozdziałami, chciałbym podkreślić niesamowicie bogaty i rzetelny opis, opis- sprawozdanie z literatury, bogatej literatury interdyscyplinarnej, nauk społecznych i humanistycznych. To sprawozdanie z próbami samodzielnych analiz przedstawiona aż na 130 stronach (19-149). Moim zdaniem wiele treści nie jest związanych z podjętą tematyką, jest także wiele powtórzeń. Mankamentem jest nieumiejętność selekcji treści i dokonanie analizy i interpretacji w kontekście wykorzystania ich do własnych założeń badawczych i do interpretacji badań własnych. Z drugiej strony jednak Doktorantka dość często w tekście odwołuje się do założeń teoretycznych, przyjętych koncepcji edukacji regionalnej i tożsamości, podejmuje w ich kontekście interpretację zebranego materiału, dyskusję nad nim itp. Bardzo dobrze, że Doktorantka tak szeroko „ogarnia" (obejmuje) problematykę, ale ustawicznie powinna pytać, co, dlaczego i jak z tego skorzystać planując własne badania, które z analiz posłużą mi do interpretacji badań własnych.

Podkreślałem wyżej także interdyscyplinarność jako wartość pracy. Chwalebne jest gdy Doktorant nie „okopuje się" w swojej dyscyplinie i wykorzystuje zasoby innych dyscyplin do interpretacji złożonych i wieloznacznych kategorii pojęciowych. Takie próby mamy w tej pracy. Z pewnością interdyscyplinarność jest cnotą, gdy wskazuje na różne perspektywy i możliwości interpretacji, ale i kłopotem, gdy w natłoku różnych podejść i propozycji gubimy główną myśl przewodnią.

Sądzę, że to, na co zwróciłem uwagę wyżej, wskazane obok ujemnych stron dodatnie strony pracy, czyli analiza interdyscyplinarnej literatury, wykonane analizy, prezentacje są pozytywnym przyczynkiem do dalszych poszukiwań badawczych i tym samym do dalszego rozwoju naukowego Autorki niniejszej dysertacji. Praca napisana jest zgodnie z wymogami,

warstwę językową cechuje generalnie poprawność terminologiczna i w miarę dobry stopień komunikatywności.

Mając na uwadze wymogi określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wnoszę o dopuszczenie mgr Marzeny Dobosz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Białystok 10.02. 2023 Jerzy Nikitorowicz